№ 223. Sobota 27. Września 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie pogorzelców miasteczka *Rawy* zebrano w powiecie *Kossowskim* w drodze składki 11 zł. 90 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane przełożonemu powiatu Rawskiego.

Gmina *Jajkowce* i *Żyrawa* w obwodzie stryjskim, obowiązały się po wieczne czasy dla uposażenia spólnej szkoły w Jajkowcach istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać potrzebne porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 8 niz. austr. sągów miękkiego drzewa, odstąpić na założenie szkółki drzew owocowych część pastwiska gminnego pod nr. top. 16 objętości 160 morgów kwadratowych, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma pełnić oraz służbę diaka, z pobieraniem zwykłych za to dochodów, płacić rocznie 80 zł. w. a. gotówką i 11½ mierzyc żyta w ziarnie, z czego na gminę Żyrawę przypada 48 zł. 70 c. w. a. i 7 mierzyc żyta, a na gminę Jajkowce 31 zł. 30 c. w. a. i 4½ mierzyc zboża.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. kapelan miejscowy X. Emilian Dankiewicz na czas swego urzędowania kapłańskiego w Jajkowcach roczny dodatek w kwocie 2 zł. 10 c. w. a. gotówką i ½ mierzycy żyta w ziarnie.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogóły dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26. września. Wykazaliśmy w wczorajszym artykule, iż obecne postępowanie rządu pruskiego dąży do zupełnego rozdwojenia rzeszy niemieckiej tak pod względem stosunków handlowych, jak i pod względem organizacyi politycznej, a raczej doprowadzi do zupełnego wyłączenia się Prus z związku niemieckiego, żaden bowiem z rządów związkowych nie zechce postępować w kierunku, który Prusy dla siebie obrały. Wskazaliśmy zarazem, iż takowa polityka zupełnego odosobnienia naraża Prusy na największe niebezpieczeństwo ze względu na sąsiedztwo cesarskiej Francyi, która dążąc do granicy Renu, ostatecznego celu polityki napoleońskiej, zagraża Prusom utratą prowincyj nadreńskich, których posiadanie traktatem wiedeńskim przyznane im zostało. Niebezpieczeństwo takowe staje się jeszcze groźniejszem w obec rozdwojenia w wewnętrznem położeniu Prus panującego, niezgodą między rządem a reprezentacyą ludu w najważniejszej kwestyi, w kwestyi obrony kraju i organizacyi armii spowodowanego. Jeżeli zaś w każdem państwie organizacya siły zbrojnej należy do rzędu najważniejszych kwestyj wewnętrznej polityki, to kwestya ta żywotniejszą jest jeszcze w Prusiech, gdzie nad wszystkiemi innemi góruje. Młodziuchna bowiem monarchia pruska, zaledwo w końcu 17. wieku na jaw występująca, powstała i wzrosła w skutek szeregu szczęśliwych wojen i zaborów, dobiła się zaś znaczenia mocarstwa pierwszego rzędu jedynie wytężeniem wszystkich sił ku utrzymaniu licznej armii, zwykły stosunek do ludności kraju przewyższającej. Są więc Prusy państwem głównie militarnem, i tylko liczna ich armia zapewnia im stanowisko polityczne, nie mające źródła swego ani w rozległości i ludności, ani też w geograficznem położeniu kraju. Nie dziw, że w państwie takowem organizacya i reorganizacya armii najważniejszą jest kwestyą, kwestyą znaczenia i bytu. Po świetnych sukcesach oręża pruskiego w kampanii 1813 r., sukcesach odniesionych nie tyle liniowem wojskiem, którego w onczas w Prusiech nie było, ile raczej ludem zbrojnym w landwerę zorganizowanym, Fryderyk Wilhelm III. w 1814 roku skreślił główne podstawy organizacyi armii pruskiej, do której całą ludność męzką do pewnego wieku powołał, główną jej jednak siłę na landwerze oparł. Prawo to z roku 1814 było dotąd aż do najnowszych czasów podstawą militarnej organizacyi pruskiej, i żadnem poźniejszem prawem nie zostało zniesione. Jakoż w krótkiej kampanii 1815 roku wojsko pruskie tak zorganizowane dało świetne dowody swej bitności, przyczyniając się wystąpieniem swem pod Waterloo do zadecydowania owczesnych losów europejskich, i do ustalenia porządku traktatem wiedeńskim uświęconego. Lecz w czasie blisko pięćdziesiąt letniego pokoju, przerwanego jedynie wnet uśmierzonemi rozruchami w 1848 i 1849 roku, nie znalazł rząd pruski sposobności do przekonania się, ażali instytucya landwery odpowiedzieć może potrzebom obecnego czasu, mobilizując zaś część armii w 1859 roku, przekonał się dostatecznie, iż armia głównie na landwerze oparta, nie zdoła wystąpić na linię bojową tak spiesznie, jak tego przyspieszone środki komunikacyjne teraz wymagają. Prócz tego wzrosła słuszna może obawa, iż żołnierz z landwery, od kilku już lat zwykłego zarobku i rzemiosła pilnujący, żonaty i familią obarczony, nie zdoła się mierzyć z wojskiem stale służącem i jedynie sztandaru swego pilnującem. Względy te spowodowały rząd pruski do zreorganizowania armii pruskiej na wzór innych armij europejskich, landwerę już tylko za podrzędny środek obrony uważając. Że zaś izba deputowanych w roku 1859 i 1860 zawotowała kredyt kilkunastu milionów talarów na wydatki nie przewidziane, które niepewny w owym czasie stan polityki europejskiej sprowadzić mógł, przeto rząd użył właśnie funduszu tego na znaczne pomnożenie wojska liniowego, stanowiąc zarazem, iż obowiązek służenia w niem, prawem z 1814 roku do dwóch lat zakreślony, o rok jeden przedłużony być ma. Lecz utrzymanie tak zwiększonej liczby wojska wymaga daleko znaczniejszych wydatków, jak postanowiły budżety przez izbę deputowanych uchwalone i przyjęte. Jakoż izba ta wzbrania się przyjąć przewyżkę wydatków na wojsko w roku 1862 łożonych, odmawia przewyżki tej na przyszłość, i właśnie teraz propozycye rządowe pod względem budżetu wojskowego prawie jednomyślnie, bo 308 głosami przeciwko 11 odrzuciła. Opiera się ona w opozycyi swej najprzód na atrybucyi prawodawczej, konstytucyą przyznanej, według której prawo z 1814 roku bez jej współdziałania zmienione być nie mogło, a następnie na atrybucyi swej wotowania każdorocznego budżetu, większość zaś jej z demokratycznych elementów złożona, odpychając projekta rządowe, marzy o jakiemś wojsku ludowem, dziś wcale nie praktycznem. Stanęły więc rzeczy na tym punkcie, iż rząd chcąc utrzymać wojsko w tej sile, jaką sądzi potrzebną dla utrzymania znaczenia i wpływu monarchyi, zmienić będzie musiał obecną ustawę konstytucyjna, a przynajmniej oktrojować nowe prawo wyborcze, nie pytając o obecnych reprezentantów ludu i ich opozycyę, co wszakże stanie się powodem wielkiego w kraju nieukontentowania. Każdy zaś pojmie, że konflikt takowy wewnątrz własnego kraju, nie przyczynia się wcale do wzmocnienia stanowiska Prus na zewnątrz. Już więc sam wzgląd na trudności wewnętrzne powinienby powstrzymać gabinet berliński na śliskiej drodze, pozbawiającej monarchyę pruską naturalnych jej sprzymierzeńców.

Monarchia Austryacka.

(Sprawa bankowa. — Węgierski bank kredytowy. — Termin zamknięcia wystawy londyńskiej.)

Jak donosi *Const. Oest. Ztg.*, toczyły się wczoraj w wydziale finansowym dalsze obrady nad statutami banku. Paragraf 11ty, który już na poprzedniem posiedzeniu wywołał dłuższą debatę, był także wczoraj przedmiotem żwawej dyskusyi. Najprzód uchwalono, ażeby z czystego dochodu banku potrącać 6% od funduszu bankowego jako dywidendę dla akcyonaryuszów. Dalej zapadła uchwała, ażeby czwarta część resztki składana była na fundusz rezerwowy, a pozostałe trzy czwarte mają być dzielone w równych cześciach między skarb i akcyonaryuszów banku. Administracya finansowa, którą reprezentował baron *Brentano*, chciała przeprowadzić następującą poprawkę: 5% funduszu bankowego będą potrącane od czystego dochodu jako dywidenda dla akcyonaryuszów; z reszty odpada 25% na fundusz rezerwowy, po odtrąceniu tej sumy doda się 2% do dywidendy, a reszta będzie rozdzielona w równych częściach między skarb i akcyonaryuszów. Jak tylko fundusz rezerwowy dosięgnie 20% funduszu bankowego (§. 12.), ustaną przypływy z czystego dochodu, i po odtrąceniu 6% na dywidendę dla akcyonaryuszów, będzie reszta rozdzielona między bank i państwo.

Na zgromadzeniu założycieli węgierskiego banku hypotecznego dnia 22go b. m. odczytano rozporządzenie namiestnictwa, zawiada-

miające bank hypoteczny o najwyższem przyzwoleniu, poczem zabrał głos Jego Excel. hr. Leopold Nadasdy, i wynurzył uczucia wdzięczności za dobre chęci, okazane narodowi przez Najjaśn. Pana już to zatwierdzeniem statutów, już przyzwoleniem zaliczki z funduszu krajowego. W końcu zaproponował mówca mianować deputacyę, któraby najpowinniejsze dzięki u stóp tronu złożyła. Wniosek przyjęto przez aklamacyę; hr. Leopold Nadasdy został uproszony na przewodnika deputacyi, na członków której wybrano: Jego Exc. Jerzego Majlath, hr. Jerzego Andrassy, hr. Stefana Erdödy, hr. Jana Waldstein, hr. Antoniego Szecsen, Władysława Karacsonyi, Jana Bohus, hr. Józefa Hunyady i hr. Adolfa Königsegg.

C. k. ministeryum handlu i rolnictwa wydało pod dniem 23. września następujące obwieszczenie: „Podług oznajmienia c. k. komisyi wystawy w Londynie postanowiła król. angielska komisya na metyngu z 15. września 1862, że teraźniejsza wystawa świata zamknięta będzie stanowczo w sobotę dnia 1 listopada 1862.

Portugalia.

(Bunt wojskowy. — Proklamacya królewska.)

Diario de Lisboa 16. września pisze: Dziś o godzinie 4tej z rana zbuntowała się część garnizonu w Braga. Oficerowie nie mieli w tem żadnego udziału. Siły zbrojne koncentrują się w Oporto. Udał się już do tego miasta piąty pułk piechoty i część trzeciego. Zaburzenie nie rozszerza się; rząd potrafi utrzymać się na wysokości swego stanowiska i poskromić garść wichrzycieli. Władze publiczne liczą na oględność i patryotyzm ludu portugalskiego i na publiczną potęgę. Konstytucyjna dynastya i wolność nie mogą paść łupem samowoli kilku uwiedzionych. Jutro (d. 17.) udają się parowcem do Oporto 16. i 17. pułk piechoty.

Następująca proklamacya wydana została:

Portugalczycy! kilku uwiedzonych zwodniczemi podszeptami, w których nawet nadużyto mego imienia, ośmieliło się podnieść w Braga zbrodniczy sztandar buntu, przekroczyć ustawy, znieważyć tron, wypowiedzieć posłuszeństwo oficerom, i przyćmić honor walecznej armii portugalskiej, która w buntownikach nie może juz widzieć swoich towarzyszów broni.

Portugalczycy! Szczęście wasze jest przedmiotem moich najgorętszych życzeń, utrzymanie ustawy zasadniczej uważam jako najsilniejszą podporę mojego tronu. Mój rząd potrafi utrzymać porządek publiczny i wzniecić dla ustaw poszanowanie, jakiego wymagają interesa ojczyzny, wolność publiczna, i prawa korony. Ludzie uwiedzeni, którzy uznawszy swoje chwilowe obłąkanie, w przeciągu trzech dni stawią się przed władzą, doznają mojej królewskiej łaski. Przeciwnie cała surowość prawa dotknie tych, którzy trwać będą w zbrodniczych zamiarach, i staną się winnymi najcięższego zamachu. Oby wszyscy dobrzy obywatele utworzyli jeden zastęp i zaufali tak mojej troskliwości, jak ja ufam ich przywiązaniu i patryotyzmowi.

Dan w pałacu Ajuda 15. września 1862.

Król.

Anglia.

Londyn, 21. września. *(Nowiny dworu.)*

Court Journal donosi: Królowa powróci do Anglii w połowie przyszłego miesiąca. Do połowy grudnia zabawi ona w Osborne, ztamtąd uda się do zamku Windsor, gdzie przepędzi dziesięć dni w ścisłem odosobnieniu, i na święta Bożego narodzenia powróci do Osborne. Książę Walii ma także w Anglii przepędzić święta Bożego narodzenia.

Włochy.

Turyn, 28. września. *(Wiadomości z dworu Króla Wiktora Emanuela. — Srogie obchodzenie się z jeńcami garibaldowskimi.)*

Dzisiaj Król Wiktor Emanuel przyjmował w uroczystej audyencyi posłów Króla portugalskiego. Ksiądz Stellardi powrócił z Rzymu z własnoręcznem pismem Ojca św. do księżniczki Pii, której wręczył zarazem bogaty dyadem jako upominek ślubny papieski. Król odprowadzi córkę swą do Genui, zkąd taż uda się do Lizbony na statku eskadry portugalskiej w Genui bawiącej. Cztery parowe fregaty włoskie towarzyszyć jej będą. Księżna Terceira ma pełnić funkcye damy honorowej młodej Królowej portugalskiej. Księżna ta jest rodzoną siostrą Cesarza brazylijskiego, a zatem ciotką Króla i przyszłej Królowy portugalskiej. Dla przyjęcia księcia Napoleona i księżny Klotyldy, których przybycie teraz urzędownie zapowiedziane zostało, robią wielkie przygotowania w zamku królewskim. Książęta Humbert i Amadeusz udadzą się do Genui dla powitania ich. Mówią, iż książę Humbert z okazyi zaślubin swej siostry postąpi na jenerała i obejmie dowództwo brygady w Medyolanie stojącej. Poprzednio jednak udać się ma do Anglii i Rosyi wraz z hr. Villamarina i jenerałem Sonnaz, którzy towarzyszyć mu będą.

Genua 18go września. Między jeńcami garibaldowskimi, których przed kilkoma dniami do Genuy przywieziono, były dwie kobiety za mężczyzn przebrane. Jedna znich była żoną kaprala druga jakaś hrabina. Obiedwie uwolnione zostały wraz i zaopatrzono ich w pieniądze, ażeby do domu powrócić mogły. — Dziennik *Movimento* ogłosił listę 66ciu oficerów garibaldowskich siedzących w warowni „Ratti di Monte." Uwięzieni jednak są w tak szczupłym lokalu, iż żadnego ruchu używać nie mogą, i obawiają się, ażeby z tego powodu w chorobę nie popadli. Pożywienie ich ma być najgorsze, tak iż częstokroć głód cierpieć muszą. Dziennik ten zapytuje się rządu, czyli dymisyonowani oficerowie w warowniach Sperene, Begato i San Benigno uwięzieni także podobny brak żywności cierpieć muszą. Od chwili wziętej dymisyi muszą oni żyć o swoim koszcie i wielu pozbyło się prawie wszystkiego, ażeby tylko wyżyć chlebem i serem. Takiej biedy nie cierpią w więzieniach austryackich, chociaż tam siędzą skazani przestępcy polityczni, tu zaś ludzie bez winy, żadnem wyrokiem nie skazani. Obowiązkiem więc jest prasy, ażeby fakta takowe w imieniu ludzkości do powszechnej podawała wiadomości.

Niemcy.

Berlin, 21. września. *(Przejazd poselstwa japońskiego.— Komisya prawnicza w Hanowerze. — Zmiany w gabinecie pruskim. — Odpowiedź bawarska na notę pruską.)*

Poselstwo japońskie, które w powrocie z Petersburga kilka dni w Berlinie bawiło, opuściło teraz to miasto, udając się przez Brunszwik, Hanower, Minden, Kolonią, Akwisgran i Verviers do Paryża.

W Hanowerze zebrała się komisya prawnicza z delegowanych wielu rządów niemieckich złożona, gwoli ułożenia wspólnego dla całych Niemiec kodexu postępowania sądowego; komisyi tej złożył delegowany austryacki plan procesu cywilnego zupełnie wypracowany, na jawnem i ustnem postępowaniu oparty. Krom zwykłego postępowania przed sądami kolegialnemi, ma być osobne postępowanie w sądach z pojedyńczych sądów złożonych, a obok tego niektóre rodzaje sporów cywilnych poddane być mają osobnemu postępowaniu sądowemu.

Donau Ztg. podaje następującą depeszę z **Berlina** z 24go września: Dzisiejszy *Staatsanzeiger* donosi z urzędu: Książę Hohenlohe został uwolniony z posady prezydenta w ministeryum stanu; Bismark-Schönhausen jednocześnie ministrem stanu mianowany, będzie tymczasowo prezydował w ministeryum. *Sterntg.* donosi, że Heydt na własną prośbę otrzymał dymisyę. Na jutro zapowiedziane posiedzenie izby deputowanych, odroczono na poniedziałek, stosownie do życzenia ministerstwa stanu.

Dziennik rzeczony zawiera także następujący telegram z **Mnichowa** z 24. września: Gazeta bawarska donosi, że odpowiedź rządu bawarskiego na notę pruską z 26. sierpnia odeszła wczoraj do Berlina. Rząd bawarski obstaje przy odrzuceniu.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 18. września. *(Wydzierżawienie dóbr klasztornych. — Akcyjne towarzystwo rolnicze.)*

W obudwu miastach stołecznych w Jasach i Bukareszcie zajmuje teraz umysły przedsiębrana tamże licytacya wydzierżawienia dóbr klasztornych. Szlachta i kapitaliści zebrali się w tym celu bardzo licznie; dzierżawę brać trzeba na lat pięć i na zasadzie postanowień objętych dawniejszemi ustawami, które przełożonym klasztorów zagranicznych dozwalają ważny wpływ przy wydzierżawieniu wywierać. Ta koncesya jest pierwszem rozporządzeniem ministerstwa pana Krezuleska, które wywołało w stronnictwie liberalnem gwałtowną opozycyę, ponieważ przez to zwleka się rozwiązanie kwestyi klasztorów, a stronnictwo liberalne uważa ją za bardzo nagłą, szczególnie dla finansów kraju.

Bez względu na prawną i polityczną stronę kwestyi klasztorów, zaprzeczyć nie można, że rozwiązanie tejże jest nadto wielce ważnem dla ekonomicznych i materyalnych interesów Księstw Naddunajskich. Mołdawia i Wołoszczyzna produkują bowiem bardzo wiele zboża, które Dunajem rozchodzi się prawie do wszystkich krajów europejskich. Utrzymują zaś, i słusznie, że Księstwa Naddunajskie kilka kroć więcej mogłyby produkować gdyby rolnictwo znajdowało się w lepszym stanie. Dobra klasztorne zajmują piątą część całego terytoryum; dzierżawcy starają się wyciągnąć z nich jak najwięcej korzyści, ale w niczem, równie jak właściciele nie przyczyniają się do melioracyi gruntów.

Celem podniesienia rolnictwa, a mianowicie handlu zbożem zawiązało się w Braile stowarzyszenie akcyjne, które obecnie rozporządzą już kapitałem 60.000 dukatów w akcyach. To stowarzyszenie ma kapitały martwo leżące, za gwarancyą hypoteczną wprowadzić w obieg, rozpowszechniać lepsze nasienie, zaprowadzać w rolnictwie maszyny i zawiązać bezpośrednie stosunki handlu krajowego z portami zagranicznymi. Prośba o polityczną koncesyę dla tego stowarzyszenia leżała w ministeryum od kwietnia, i zapewne dotąd nie byłaby załatwiona, gdyby nieprzyjazne handlowi ministeryum Barbu Katargiu istniało dłużej. Akcyonaryusze zbierają się po raz pierwszy na licytacyi dzierżawy dóbr klasztornych.

Grecya.

Ateny, 12. września. *(Dochody państwa zmniejszone. — Izba deputowanych. — Synod święty.)*

Dochody z podatków stałych mają być w tym roku o czwartą część mniejsze, jak w roku zeszłym, a jeśli ceny zboża nie przestaną spadać, dochody państwa będą wynosić o trzecią część mniej, jak w roku zeszłym. W Attyce deszcz nie padał od czterech miesięcy, w ogrodach poschło wszystko, zbiór wina nie przyniesie ani połowy tego, co sobie obiecywano.

Wyspę Sikathos nawiedziła straszliwa burza. Wicher wywrócił w porcie wielki okręt i złamał obydwa maszty. Na wyspie

ucierpiały bardzo wiele drzewa, mianowicie oliwne. Winobranie w połowie całkiem zniszczone.

Izba deputowanych ukończyła dyskusyę nad wszystkiemi jej przedłożonemi wnioskami do ustaw. Nadzwyczajne posiedzenie miało być zamknięte 17go b. m. Król sankcyonował ustawę dla gwardyi narodowej, w skutek czego jako ustawa państwa ogłoszona została.

Mówią, że pan Zauos, sekretarz legacyi w Konstantynopolu, miał zostać mianowany pełnomocnikiem przy Porcie. Doroczny festyn narodowy dnia 15. sierpnia ma być obchodzony bardzo wspaniale; rząd kazał wystawić wielki łuk tryumfalny na placu konstytucyi. Wszystkie budowle publiczne będą oświetlone. Francuska fregata „Zenobie" z pawilonem kontradmirała Toucharda i korweta „La Riche", które krzyżowały koło wyspy Rhodus, Kandyi i u wybrzeży Peloponezu, sa już z powrotem. Arcybiskupi prowincyi Argolis i Phtiotis zostali mianowani w moc król. dekretu członkami świętego synodu w zastępstwie Arcybiskupów Santorinu i Gurthionu. Synod święty będą więc składać w roku przyszłym następujący członkowie: Metropolita ateński jako prezydujący; arcybiskupi z Argolis i Phtiotis, biskupi z Ortilis i Hydry. Za wielka załugę władzom naszym poczytać należy, że podczas gdy w sasiednich prowincyach tureckich grasują rozmaite bandy rozbójnicze, w całej Grecyi, pomimo niedawnych zamieszek panuje największy spokój i zupełne bezpieczeństwo.

Kronika.

(Stan zdrowia we Lwowie) w zeszłym miesiącu sierpniu można nazwać pomyślnym, gdyż z nielicznych stosunkowo słabości, nieprzybrała żadna charakteru przeważnego. W tutejszym głównym szpitala przybyło do pozostałych z lipca 523 chorych 392 świeżych w miesiącu sierpniu, a z ogólnej liczby 915 chorych wyzdrowiało 335, puszczono nieuleczonych 24, umarło 30, a 526 pozostało do dalszej kuracyi. W całem mieście wydarzyło się w zeszłym miesiącu 196 wypadków śmierci, a najwięcej ich przypadło jak zwykle, na tuberkuły.

(Samobójstwo.) Dnia 14. b m. odebrała sobie życie w **Brodach** izraelitka Chaje Margules, małżonka spedytora poderznięciem gardła brzytwą Ze śledztwa pokazało się, że od kilku już lat cierpiała peryodycznie na melancholię, i właśnie w ciągu takiego paroxyzmu popełniła to samobójstwo.

(Ofiary dla pogorzelców w Brodach.) Dnia 22. b. m. odbyło się w kasynie brodzkim posiedzenie, na którem uchwalono urządzić na wsparcie pogorzelców wielką kolektę, która też trwa już od kilku dni. Tymczasem rozdają pogorzelcom ciągle żywność, której zbieraniem zajmuje się kilka szanownych obywateli miejskich. Dochód przeznaczony na pogorzelców z polskiego przedstawienia teatralnego, był niestety wcale nieznaczny.

(Z Krakowa donoszą): C. k. jeneralny sztab kwatermistrzowski delegował kapitana H. Fitlek, który przybywszy do Krakowa, ma na kolei Karola Ludwika obznajomić się dokładnie z praktyczną stroną ruchu, aby następnie przy przesyłaniu znaczniejszych transportów wojska stosunki kolei należycie uwzględnione być mogły, i aby odnośne żądania odpowiadały okolicznościom. Dnia 23. b. m. odbył się tu koncert pana L. Miłaszewskiego, barytonisty z współudziałem znakomitej spiewaczki pani Kirchberger i pianisty K. Hoffmanna. Publiczność zebrała się nader nielicznie. W ostatnich czasach dowóz zb ża, który niedawno był bardzo wielki, dla nieprzyjaznych stosunków ustał zupełnie. Powietrze ochłodziło sie znacznie Dnia 23. b. m. o godzinie 6 zrana pokazywał termometer 2 stopnie pod zerem.

(Stracenie podpalacza w Odesie.) „Kuryer wileński donosi:

W Odesie miejscowe władze schwyciły czterech podpalaczy: z nich jeden starozakonny ujęty na miejscu przestępstwa umarł, nim został nań wyrok przez sąd wydany; dwaj inni, starozakonny i urzędnik (właściciel podpalonego lecz uratowanego domu na Mołdawiance) zginęli pod razami, wreszcie czwarty, starozakonny, jako najgłówniejszy sprawca, przez wyrok komisyi wojennego sądu został rozstrzelany we czwartek, 26. lipca, (7. sierpnia) o godzinie 8 z rana na Skakowem polu. Naoczny świadek nam opowiadał, że w tym dniu, od godziny 6ej z rana, na Skakowem polu zebrał się liczny tłum ludu; na wszystkich sąsiednich ulicach krzyżowały się całe szeregi dorożkaży; po bulwarze snuły się roje przekupniów; złodzieje czynnie byli zajęci przetrząsaniem cudzych kieszeń i dwóch z nich musiało zapłacić za śmiałość swoją. Gdy przestępcę otoczonego strażą z więzienia na plac przywieziono, był on śmiertelnie blady i prawie bezwładny, chociaż wsiadając na wóz był jako tako na umyśle przytomnym. Mówią, że od sześciu dni przedtem, nie przyjmował żadnego pokarmu. Za przybyciem na plac osądzonego, ozwały się poruszające do głębi dźwięki rogów i bębnów; potem go pod ręce przeprowadzono przed frontem ustawionego wojska, po raz trzeci i ostatni odczytano wyrok śmierci i poprowadzono do śmiertelnego słupa. Tu, po zdjęciu odzienia, włożono nań całun zakrywający, około którego była wykopana jama, i 12 wystrzałów danych za niemym znakiem przez strzelców o kroków 15, przerwało pasmo dni tego obłąkanego człowieka. Nazajutrz ciekawi naliczyli 9 kul w słupie. Widowidowisko zaprawdę było okropne, jednakże nań się zebrało, jak mówją do 20.000 widzów, a w liczbie tej nie mało kobiet. Widać, że instynkt krwiożerczy b rdzo być musi silny w człowieku.

Teatr. Na naszej scenie zdybnjemy się tak rzadko z nowością, zwłaszcza rodzimą, że godzi sie każdy taki wypadek zapisać trwalej w kronice dziennikarskiej. Wczoraj mieliśmy przyjemność widzić po raz pierwszy dramat zgasłego zawcześnie wieszcza Syrokomli: „Wyrok Jana Kazimirza" i wdzięczni jesteśmy za wybór tej sztuki państwu Linkowskim, na których dochód była przedstawiona Jużto powiemy tu nawiasowo, że od jakiegoś czasu prawie tylko benefisy uraczają nas nowaliami, ale i te częstokroć mają tylko afiszowa wartość, która się kończy wraz z odegraniem sztuki. Tą razą jednak był wybór wcale dobry i wdzięczny dla beneficyanta. Rzeczony bowiem dramat jestto jeden z najpiękniejszych utworów naszego nieodżałowanego poety, a przedstawia obraz bardzo uroczy, odmalowany mistrzowską ręką i z całą gorącością serca na posępnem tle jednej z najnieszczęśliwszych epok w naszych dziejach. Ograniczeni szczupłością miejsca niemożemy opowiedzić tu szczegółowo treści dramatu; ale zdaniem naszem dość będzie poznać główny jego wątek, by powziąć wyobrażenie o jego wartości. Ojciec zabijający syna własną ręka za to, że dopuścił sie zdrady kraju, i połączona z tym aktem heroizmu walka miłości rodzicielskiej i idei chrześciańskiej, — jestto zaprawdę temat wzniosły i godny natchnienia poety, jakim był Syrokomla. To jedno tylko zarzucilibyśmy autorowi co do artystycznej budowy dramatu, że do obrazu swego dobrał za szerokie ramy i że przy końcu, gdy się pokazuje, że zdrajca ów nie zginął i ma ponieść karę z ręki kata, osłabił wielkość ojcowskiej ofiary osobistą obawą hańby, która przecież niepowinna iść w rachunek w obec zbrodni syna popełnionej względem ojczyzny. Tym sposobem zniża się heroizm patryotyzmu do poziomu ambicyi szlacheckiej, i to jest zdaniem naszem najsłabsza strona tego utworu. Wreszcie zakończa całą tę sprawę łaskawy wyrok królewski, który skazuje syna tylko na wygnanie z kraju i powraca spokój i szczęście domowe znękanemu starcowi. Co do przedstawienia tej sztuki możemy powiedzieć, że było dość staranne, wyjawszy niektóre usterki działających osób, jak n p. u Króla poprawianie buta w obec senatu, u Królowej zbytnia sentymentalność przy odkrywaniu swych planów dyplomatycznych wojewodzie Opalińskiemu, a u pana Lackiego rażąca patetyczność nawet w najpotoczniejszych scenach. W końcu zwrócilibyśmy jeszcze uwagę dyrekcyi na to, że godność wojewody wymaga wcale innej postawy i wymowy, niż to widzieliśmy u reprezentanta Opalińskiego na scenie.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 27. września. Co do podróży Jego Mości Cesarza przyniosła *Gazeta wiedeńska* następujące depesze telegraficzne:

Berna, 24. września. Jego Ces. Mość udzielał po przedstawieniu władz i korporacyi posłuchania, zwiedzał zabudowania gimnazyalne, techniczne zakłady naukowe z wystawą szkoły tkackiej i przemysłu berneńskiego, potem zakłady na Spilbergu i w Zwierzyńcu, wreszcie zakład zaopatrzenia wojska i Obrowicki szpital wojskowy; wszędzie towarzyszyły Najjaśniejszemu Panu radośne okrzyki ludności. Po obiedzie w pałacu Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ferdynanda udał się Jego Cesarska Mość wspaniale oświetlonemi ulicami wśród okrzyków ludu na dworzec kolei, ztąd pożegnany przez władze cywilne i wojskowe wyruszył w dalszą podróż do Kladruba o godzinie 7. wieczorem.

Praga, 25. września. Jego Mość Cesarz przybył wczoraj o godzinie 9. min. 55 wieczorem do Kladruba. Jego król. Mość Książę Następca tronu saskiego przejeżdżał w podróży do Kladruba przez Pragę.

Na posiedzeniu izby deputowanych z 25go b. m. toczyły się dalsze obrady nad projektem rządowym względem rewizyi katastru gruntowego. Z posłów galicyjskich zabierał głos tylko deputowany Grocholski, a Dietl i Wężyk zrzekli się głosu.

W **Prusiech** skończyła się już kryzys ministeryalna. Król przyjął dymisyę prezydenta ministrów księcia Hohenlohe i ministra finansów p. Heydt, a mianował ministrem stanu i prezydentem gabinetu p. Bismark-Schönhausen. — Dziennik *N. Z.* podaje odpowiedź Prus na notę hr. Rechberga z 21go b. m., która po odrzuceniu traktatu handlowego z Francyą ze strony Bawaryi i Wirtembergu wzywała Prusy do zawarcia z Austryą związku handlowego i cłowego. Odpowiedź pruska datowana z 19go b. m. odrzuca jednak tę propozycyę.

Z **Warszawy** nie ma nic nowego, a wiadomości z Petersburga donoszą, jak pisze *Czas*, że dopiero 26. b. m. miał hr. Andrzej Zamojski mieć posłuchanie u Cesarza, ale nie ma o tem jeszcze żadnych szczegółów.

Monitor *francuski* z 25. września powiada, że ponieważ kwestya rzymska stała się przedmiotem polemiki, stosowna będzie podać do wiadomości usiłowania Cesarza, by przywieść do skutku porozumienia stolicy apostolskiej z Włochami. W tym celu więc ogłasza *Monitor* następujące dokumenta: Pismo Cesarza do Thouvenela z d. 20. maja 1862, które przedstawia potrzebę polityki pojednawczej i proponuje kombinacyę na następujących podstawach: Papież uchyli zaporę, która oddziela go od Włoch, a Włochy podadzą potrzebną gwarancyę niezawisłości Papieża. Tą kombinacyą osiągnie się podwójny cel, gdyż Papież pozostanie panem u siebie, uchylając jednak zapory, które dzisiaj dzielą państwo kościelne od reszty Włoch. Azeby jednak Papiez był panem u siebie, musi być niezawisłym i władzę jego powinni poddani uznać dobrowolnie. Jest nadzieja, że tak się stanie, jeźli Włochy zobowiążą sie w obec Francyi uznać państwo kościelne, i jeźli Papiez zrzekając się dawnych tradycyi, uzna w taki sposób przywileje gminy i prowincyi, ażeby mogły rządzić się same. Pismo to kończy się oświadczeniem, że ogólne te skazówki nie stanowią ultimatum, lecz tylko podstawę polityki, jakiej Cesarz musi się trzymać w tej sprawie.

Notę Thouvenela do Lavalettego z 30. maja, która poświadcza, że Cesarz nie robił nigdy nadziei gabinetowi turyńskiemu, by Rzym mógł być stolicą Włoch. Każde oświadczenie Francyi okazywało silne postanowienie, zachować Papieżowi teraźniejsze jego państwo. Jedyny możliwy układ byłby taki: utrzymanie terytoryalnego status quo, przyczem Włochy zrzekłyby się swoich pretensyi do Rzymu i obowiązały się szanować terytoryum papieskie.

Nakoniec odpowiedź Lavalettego z 24. czerwca, która oznajmia, że kardynał Antonelli sprzeciwia się wszelkiej transakcyi i odrzucił stanowczo powyższy projekt.

Podobnie jak rząd francuski ma także rząd *włoski* ogłosić wkrótce noty dyplomatyczne jakie przesyłał i odbierał w sprawie rzymskiej, tylko oczekuje jeszcze odpowiedzi gabinetu francuskiego na swoją ostatnią notę, którą to odpowiedź ma pan Benedetti przywieść temi dniami z Paryża.

Najświeższa poczta.

Konstantynopol, 19. września. Ściąganie kaimów skończyło się 12go. Serbska konwencya będzie wkrótce sankcyonowana, i tylko ostatni artykuł został na życzenie Sułtana cokolwiek zmieniony. Tutejsze czasopismo angielskie *Revue* proponuje na rok 1864 wystawę świata w Konstantynopolu.

Ateny, 19. września. Izby będą na miesiąc odroczone, nie rozwiązane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Borkowski Miecz., z Mielnicy. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec — Hudetz Wac., z Brodek.

Hotel europejski: Dąbrows'i Wik., z Leszczaniec. — Unger J, z Krakowa. — Błotnicki Lud., ad. kraj., z Złoczowa. — Buszyński Lud., c. k. prz. pow., z Tarnopola.

Hotel Langa: Ks. Wittgenstein Aug., z Mnichowa.

Hotel angielski: Hr. Golejewski Kor., z Krzywczy. — Pińczakowski Józef, z Wybranówki.

Hotel krakowski: Popławski Alex., z Pogórskiej woli.

Zajazd Kuhna: Krasucki Alex., z Jastrzębic.

Pod Tygrysa: Bogdanowicz Max., z Przemytołek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. września.

PP. Hr. Bobrowski Tyt., do Tarnowa. — Puzyna Włodz., do Martynowa starego. — Orysch Konst, do Rosyi. — Soroczyński Rom., do Wolicy. — Jesser Józef, dr. praw, do Wiednia. — Waygart Stan., adw. kraj., do Przemyśla. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. — Nowak Flor., c. k. rotm., do Brzeżan. Tretter Hil., do Łonia. — Malinowski Jan, do Ostrowczyka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. września 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.23	+ 6.8	71.7	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.38	+ 10.8	62.1	" "	"
10. god. wiecz.	326.82	+ 6 5	84 2	północny "	pogoda

Po południu deszcz 0.'''08.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Robert diabeł."**
Jutro na scenie polskiej: **„Wiśliczanki"**, opera w 3ch aktach Jana A. Dmuszewskiego.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 30. września: Licytacya na dostarczenie kamienia okręgu Krakowskim za pomocą ofert w Strakowie i w Żywieckim w Wadowicach.

Dnia 1. października: Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Kamionce z Dobrotworem i 23 miejscami, w Sasowie z 10 miejscami za pomocą ofert w Brodach, propinacyi miastowej w Mikołajowie, myt w okręgu Stryjskim w Stryju; karczmy miejskiej na granicy Bartatowskiej w Gródku, licytacya na dostarczenie potrzeb dla więźniów we Lwowie; wydzierżawienie podatku komsumcyjnego od wina i mięsa w Baligrodzie, Birczy, Brzozowie w Sanoku, w Grzymałowie, w Toustym w Tarnopolu, od mięsa w Jabłonowie, Czernelicy i Chocimierzu w Kołomyi.

Dnia 2. października: Wydzierżawienie podatku konsumpcyjnego od wina i mięsa w Trembowli w Złotnikach w Tarnopolu, w Bukowsku, Dobromilu i Dubiecku w Sanoku, w Gołogórach i Olszanicy z 25 miejscami, w Zborowie i Jeziernie z 34 miejscami w Pomorzanach z 15 miejscami, za pomocą ofert w Brodach.

Dnia 3. października: Licytacya na dostarczenie papieru dla krajowej dyrekcyi finansowej w Krakowie, żywności dla więźniów w Stanisławowie, wydzierżawienie podatku konsumpcyjnego od wina i mięsa w Dynowie, Lisku i Lutowiskach w Sanoku, i w Tarnopolu.

Kurs lwowski.

Dnia 26. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	93	6	—
Dukat cesarski	" "	5	96	6	2
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	25	10	35
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	96	2	—
Talar pruski	" "	1	86	1	88
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—		—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	50	81	—
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	50	85	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	37	72	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	50	83	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		—		—	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslí.

Dnia 26 września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.95. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.05; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 790 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 216 20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 125 50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.—, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 123.75

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 24 września.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 65	66 75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.80	83 —
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 —	83.20
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	71 10	71 20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 20	71 40
dtto. " 4½%	62 75	63 —
dtto. " 4%	55 25	55 75
dtto. " 3%	42 —	42 50
dtto. " 2½%	35 75	36.25
dtto. " 1%	14 10	14 25
Przez. do wylos. z r. 1839	136 —	136.50
" 1854	90 25	90 75
" 1860	90.40	90 60
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	91 40	91 60
Renty Como po 42 lir. aus.	17 —	17 25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
" " " 4½%	62 50	62 75
" " " 4%	54.50	54.75
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3½%	48.50	49.—
" 3%	—.—	48.—
" 2½%	45.50	46.50
" 2¼%	40.—	41.—
" 2%	36.—	37.—
" 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą " 5%	68.50	69.—
" 4½%	61.50	61.75
" 4%	54.—	54.75

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.50	86.50
Wyż. Aust. i Salb.	86.—	86.50
Czech	86.—	86.50
Morawii	88.50	89 50
Szląska	88.—	88.50
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	71 75	72 40

	pien	towar.
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	70.50	71.—
Kroacyi i Sławonii	72 50	73.50
Galicyi	71 50	72 —
Siedmiogr. i Bukow	69.25	70.—
Lom. wen. poż. z r. 1856	95 50	96 —
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	67.—	68 —
" 4%	54 50	54.75
" 3½%	48.50	49.—
" 3%	40.50	41.—
" 2½%	35.—	36.—
" 2%	28.—	29.—
" 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
" 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
" 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
" 2% za 100 zł.	11.—	12.—
" 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	789 —	791
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	216 40	216 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	623 —	625 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1916. —	1918.—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	233 50	234.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	153 —	154 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123 25	123.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	275 —	276.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	227 —	227.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	690.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174.—	176.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158 —	160 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	414.—	416.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	223 —	225.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	402.—	405.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	255.—	258 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103 25	103 75
10 " 5%	— —	100 —
przeznacz. do los. po 5%	88 —	88 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	83 90	84.—
Gal. Tow. kred. po 4%	—.—	82 —

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.75	96.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	100.25	100 75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	136.—	136 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	130.50	131.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	83.—	83.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	92.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131 —	131.25
Tow. żeg. par. na Dun po 100 zł. m. k.	94 —	94 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95 —
Salma " 40 " "	37.—	37 50
Palfiego " 40 " "	36.25	36.75
Clarego " 40 " "	35.—	35 50
St. Genois " 40 " "	35 50	36 —
Windischgrätza 20 zł. "	22.—	22 50
Waldsteina 20 " "	21.25	21 75
Keglevicha 10 " "	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	106.—	106.25
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	105.50	105.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	105 65	105 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	93 30	93 40
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125 20	125 30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	49.50	49.50
Paryż za 100 fr.	49.55	49.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	5.98	6.—
dtto. pełnej wagi	5 98	6.—
Korona	17.30	17.25
20frankówka	9.99	10.01
Rosyjski impery.	10.28	10.30
Talar związkowy	1.85½	1.86½
Srebro	123 75	124 25

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.